

# Przyjechała, by się zabić

Data publikacji: 16.12.2014 11:42

50-latka z Bytomia, która przyjechała do Wisły, by popełnić samobójstwo, została wczoraj (15.12.2014) w ostatniej chwili uratowana przez policjantów.

50-latka z Bytomia była poszukiwana od kilku dni. - **Wczoraj przed południem kobieta telefonicznie poinformowała członków swojej rodziny o zamiarze targnięcia się na życie. Krewni nie zwlekając przekazali tę informację dyżurnemu bytomskiej policji. Z pierwszych ustaleń wynikało, że kobieta miała przebywać w Wiśle, w rejonie stacji paliw. Informacja natychmiast trafiła do wiślańskiego komisariatu. Policjanci sprawdzili dwie stacje w Wiśle oraz ich okolice. Nie znaleźli tam poszukiwanej kobiety. Następnie policjanci zlokalizowali ostatni sygnał telefonu komórkowego w rejonie wielu hoteli i pensjonatów w centrum Wisły . Od tego miejsca wiślańscy policjanci rozpoczęli sprawdzanie każdego obiektu, w którym mogła przebywać poszukiwana** - informuje st. asp. Rafał Domagała, rzecznik prasowy cieszyńskiej Policji.

W końcu, po kilkunastu sprawdzeniach natrafili na hotel, w którym była zakwaterowana mieszkanka Bytomia. - **Mundurowi wraz z kierownikiem hotelu odnaleźli kobietę w jej pokoju. Funkcjonariusze zastali 50-latkę w stanie zagrażającym jej życiu. Była nieprzytomna, miała rany cięte na nadgarstkach. Policjanci udzielili jej pierwszej pomocy, a wezwana na miejsce ekipa pogotowia ratunkowego zabrała ją do szpitala. Dzięki szybkiej reakcji funkcjonariuszy i podjętym przez nich działaniom nie doszło do tragedii** - relacjonuje oficer prasowy.

vdka